

DEMOCRACIA RACIAL A SAMBA W BRAZYLII

Muzyka najlepiej odzwierciedlała historię, problemy i zmiany, które zaszły w Brazylii. W swoim referacie przedstawię koncepcję „demokracji ras” w odniesieniu do brazylijskiej samby. Przed omówieniem tych kwestii konieczne jest przypomnienie kilku istotnych dla przedmiotu rozważań faktów z historii Brazylii.

Budowa społeczeństwa brazylijskiego

Przodkowie Brazylijczyków to Portugalczycy, autochtoniczna, heterogeniczna plemienna ludność indiańska oraz mieszkańcy Czarnego Łądu, którzy przybyli do Brazylii w połowie XVI stulecia. Import niewolników z Afryki rozpoczął się w 1538 roku i pierwsi, stosunkowo nieliczni, pochodzili ze zislamizowanych ludów z Sudanu. Murzyni muzułmańscy mieli kulturę wyższą nie tylko od krajowców, ale również od kolonistów¹. W późniejszym okresie najwięcej Afrykańczyków pochodziło z ludów Bantu i Jorubów. Od 1549 roku przetransportowano ok. 12 milionów niewolników głównie z Angoli, Konga i Sudanu, z czego blisko 20% nie przeżyło podróży. Prawna likwidacja niewolnictwa w 1888 roku dekretem Rui Barbosy nie zmieniła znacząco położenia społeczno-ekonomicznego byłych niewolników. Ów dokument co prawda zniósł niewolnictwo, ale nie przyznał niewolnikom konkretnego, nowego statusu społecznego. Na domiar złego w 1890 roku spalone zostały wszystkie akty dotyczące tego wielowiekowego procederu. W ten sposób niewolnicy utracili możliwość poznania własnej historii i korzeni – stali się formalnie wolni, ale pozbawieni przeszłości. Jedynie dzięki religii i muzyce są w stanie odtworzyć

¹ G. Freyre, *Panowie i Niewolnicy*, przeł. H. Czajka, Warszawa 1985, s. 218-228.

swoją kulturową tożsamość². Brazylia to miejsce o zróżnicowanym rasowo, etnicznie i wyznaniowo rodowodzie. To społeczeństwo wielokulturowe, co powoduje trudności w jego procesie integracyjnym.

Po krótkim wprowadzeniu do tematyki, chciałabym się skupić na tym, w jaki sposób samba została wykorzystana przez władze do zmanifestowania zunifikowanego społeczeństwa, jakim rzekomo miało być społeczeństwo brazylijskie. Dlaczego akurat samba i co takiego było w muzyce, że autorytarne rządy postanowiły uczynić z niej dogodny dla siebie narzędnik propagandy? Cofnę się najpierw do jej początków, aby spróbować zrozumieć ten trudny proces.

Początki samby

Korzenie samby sięgają Afryki (Angola, Kongo). Słowo samba pochodzi od *umbigada* i oznacza wypinanie pępka (zaproszenie do tańca). Afrykańscy twórcy koło, klaskali, śpiewali i grali na instrumentach perkusyjnych, podczas gdy jeden z uczestników tańczył w środku. Czarni Brazylijczycy w całym kraju do dziś wykonują różne warianty tego tańca, np. *samba de roda*, lub *jongo*. Dla wyznawców *candomblé*, *quimbanda*, *macumba* czy *umbandna* afrykańskie rytmy znaczący modlitwę, wywoływanie swojego własnego świętego/boga (*Orixá*)³. Początkowo samba była akompaniamentem dla religijnych ceremonii, tzw. *batuque* czy *batucada*. W Brazylii ta forma muzyczna narodziła się w społecznościach czarnych, gdzie z pietyzmem kultywowano dawne tradycje przodków, głównie w stanie Bahia. Gdy samba utraciła swoje religijne znaczenie, stała się bardziej codzienna, ze sfery *sacrum* przeszła do sfery *profanum*. Jej ostre brzmienie złagodniało w dużej mierze w wyniku styczności z portugalskimi, kantylenowymi pieśniami. Stało się tak głównie dlatego, że czarna ludność migrowała do bardziej uprzemysłowionych stanów, m.in. do Rio de Janeiro, gdzie zamieszkała na przedmieściach (*morros*). Samba została w późniejszym okresie włączona do *Entrudo*, czyli Karnawału. Pierwotnie karnawał (już od czasów kolonialnych) był ściśle związany z tradycją chrześcijańską i odbywał się przed postem. Samba, w tym okresie zakazana, była źle odbierana, gdyż mieszkańcy z tzw. *morros* (*favele* – ubogie przedmieścia w Bra-

² U. Eco, *Po czyjej stronie są Orixá*, w: *Podziemni bogowie*, przeł. J. Ugniewska i P. Salwa, Warszawa 2007, s. 121-130.

³ A. Raphael, *From Popular Culture to Microenterprise: The History of Brazilian Samba Schools*, „Latin American Music Review”, vol. 11 no. 1, 1990, s. 74.

zylii) kojarzyli ją z bezrobotną, biedną ludnością czarną⁴. Stopniowo część społeczeństwa zaczęła jednak doceniać sambę. Pojawienie się radia i telewizji odegrało istotną rolę w procesie upowszechniania się tego gatunku. Pierwsza nagrana w 1917 roku piosenka sambowa *Pelo Telephone* skomponowana przez Donga i Mauro de Almeida stała się przebojem karnawału i zapoczątkowała rozkwit samby.

Rozwój samby

Gdy samba stopniowo zyskiwała uznanie, powstała pierwsza Szkoła Samby *Deixa Falar*, utworzona w 1928 roku w Rio przez czarnych mieszkańców dzielnicy Estacio. Wkrótce w innych dzielnicach powstały konkurujące ze sobą zespoły. Działają one po dziś dzień, m.in. *Mangureira*, *Beija Flor*, *Portela*, *Mocidade*. Pierwotnie były to sąsiedzkie grupy, które jednoczyły się podczas przygotowań do swojego karnawału w duchu przyjaźni i współpracy. Ciężko pracowali i wiele poświęcali, aby móc kupić sobie kostium, czy instrumenty na paradę. Paradując, nie byli już tylko kryminalistami z morro, lecz stawali się osobami podziwianymi przez klasę średnią i turystów⁵. Szybki rozwój doprowadził jednak do stopniowej komercjalizacji, zaczęto podporządkowywać się trendom wyznaczanym przez elity klas średnich. W 1936 roku Szkoły Samby po raz pierwszy mogły wziąć udział w oficjalnym karnawale. Władze zaczęły ofiarowywać im różnego rodzaju subwencje i ustanowiły konkurs na najlepszą prezentację Szkoły Samby. Presja, aby wygrać podczas karnawału i zdobyć finansową nagrodę, doprowadziła do rywalizacji pomiędzy szkołami. Aby zdobyć przychylność sędziów, szkoły stopniowo rezygnowały z autentyzmu na rzecz wyszukanych kostiumów po to, by trafić w gusta klas dominujących. Mniej było uczestników z tradycyjnych, czarnych społeczności, a zdecydowanie więcej białych i *morenos* (mulaci). Prawdziwi twórcy samby pozostawali w cieniu. Wybudowanie w 1984 roku w Rio de Janeiro wielkiego *Sambodromo* doprowadziło do ostatecznego zatracenia się idei samby. Szkoły paradujące w tym miejscu zostały podporządkowane klasie średniej, natomiast biała elita szukała tam popularności i fortuny. Bilety wstępu kosztowały połowę miesięcznej najniższej pensji, dlatego też biedota praktycznie nie miała możliwości oglądania tego przedstawienia.

⁴ Ibidem, s. 76.

⁵ R. Scheriff, *The Theft of Carnival: National Spectacle and Racial Politics in Rio de Janeiro*, „Cultural Anthropology”, vol. 14, no.1, 1999, s. 6.

Democracia racial i nacjonalizacja państwa Getulio Vargasa

W latach 1930-1954 rządy w Brazylii objął Getulio Vargas – początkowo jako dyktator, następnie już jako quasi-demokratyczny prezydent. Był to okres (lata 30. i 40.), gdy zaczęto wyznawać ideę, iż wielowiekowe mieszanie się ras sprawiło, że naród brazylijski jest wolny od rasowych konfliktów. Ważnym myślicielem tego okresu był socjolog i historyk Gilberto Freyre, który to w 1926 roku ukuł pojęcie *democracia racial*, czyli demokracja ras. Uważał, że Brazylia to miejsce, gdzie w harmonii żyją potomkowie Portugalczyków, Afrykańczyków i Indian. Idee te rozpowszechniał prezydent, który dążył do nacjonalizacji społeczeństwa brazylijskiego. Miało powstać *Estado Novo*, czyli Nowe Państwo. Przed II wojną światową i w jej trakcie, Brazylia znajdowała się w fazie przyspieszonej industrializacji i modernizacji technologicznej kraju. Proces unowocześniania polegał również na zwalczaniu pozostałości feudalizmu, stanowo-niewolniczej i rasowo-kastowej struktury społecznej. Brazylia w tym okresie daleka była od modelu pluralizmu kulturowego. Vargas chciał zcentralizować niestabilne państwo i podzielone rasowo i etnicznie społeczeństwo znacjonalizować likwidując separatyzmy. Zasadą miała stać się „jedność w różnorodności”. „Rewolucja narodowo-demokratyczna” zwiększyła nacisk na integrację i homogenizację brazylijskiego społeczeństwa.

Wspaniałym narzędziem propagandy okazała się samba. Vargas widział w niej siłę i potencjał. Uważał, że karnawał z paradującymi Szkołami Samby jest najlepszym dowodem na to, że Brazylia to kraj jednolity i zunifikowany. To on, w 1936 roku oficjalnie zezwolił szkołom na udział w karnawale. W zamian za to, szkoły miały podczas parady przedstawiać tematykę narodową, patriotyczną odnoszącą się do koncepcji „demokracji rasowej”. W ten sposób prezydent zobligował je do przedstawiania takiej tematyki, jaka byłaby dla niego najlepszym narzędziem propagandy. Prezydent Vargas zainicjował zabawę na *Sambodromie* i rywalizację szkół samby po to, by szaleństwo karnawału skontrolować i wykorzystać do „politycznego marketingu”. Parady odbywają się według wybranego na dany rok tematu, mającego podkreślać to, co dla wszystkich mieszkańców kraju wspólne i co zróżnicowanemu rasowo społeczeństwu pozwoli stworzyć model narodowej tożsamości. Parada to wyreżyserowany spektakl, który przygotowany jest przez wiele miesięcy. Wspólny pochod podczas karnawału miał być symbolem jedności, tolerancji. Samba cieszyła się wtedy dużą popularnością, dlatego też jej siła oddziaływania na

społeczeństwo była ogromna. Rząd Vargasa zyskał wspaniałe narzędzie do rozpowszechniania swoich nacjonalistycznych haseł. Jak się szybko okazało, karnawał jako apoteoza równości społeczeństwa brazylijskiego to mistyfikacja. Nie mniej jednak dzięki poparciu ze strony rządu, samba została uznana i doceniona przez szerszą publiczność, głównie z klasy średniej.

Nacjonalistyczne tezy Vargasa doprowadziły do tego, że w latach 30. i 40. wielu uczonych sądziło, iż Brazylia jest krajem wolnym od rasizmu.

Badania UNESCO a brazylijska rzeczywistość

Po II wojnie światowej zaczęto na szerszą skalę interesować się relacjami rasowymi w społeczeństwie brazylijskim. Szczególnie cenne są badania zainicjowane i sponsorowane przez UNESCO. W 1950 roku na V sesji zapadła decyzja o podjęciu badań antropologicznych i socjologicznych w Brazylii. Była to reakcja na optymistyczne teorie głoszone przez różnych badaczy, którzy przekonywali, że Brazylia to kraj rasowej tolerancji. Oczekiwano, że uda się znaleźć tam model paradygmatu harmonijnych relacji rasowych, który będzie wzorem dla innych państw⁶. W projekcie „rasowych relacji w Brazylii”⁷ UNESCO wzięli udział badacze z Francji, USA i Brazylii. Wyniki badań pokazały, że w największym państwie Ameryki Południowej nie istnieje „demokracja ras” jak starano się to początkowo udowodnić. Rezultat badań był dwuznaczny, ci naukowcy, którzy badali uprzemysłowione centra południa Brazylii dokumentowali, iż istnieją tam rasowe uprzedzenia. Związane to było z faktem, iż na południu osiedliło się więcej imigrantów z Europy i rasowe napięcia były bardziej widoczne. Badacze koncentrujący się na rejonie północno-wschodnim (m.in. w stanie Bahia, gdzie mieszka największy odsetek czarnej ludności) również zauważyli takie tendencje, ale w mniejszym stopniu. Na północy dyskryminacja związana była nie tyle z kolorem skóry, co z przynależnością klasową i statusem społecznym. Z kolei większość biedoty stanowiła ludność czarna i kolorowa. Trudno jest określić, w jakim stopniu biologiczne czynniki determinują istnienie rasizmu. Zjawisko nakładania się na siebie oraz krzyżowania różnych wymiarów struktury społecznej w szczególności rasowego i klasowego sprawia, że przynależność do grupy rasowej jest w większym stopniu rezultatem różnic w skalach zamożności i wykształcenia, niż następstwem

⁶ M. Maio, *UNESCO's Anti-Racist Agenda: Research on Race Relations in Brazil in the 1950s*, online published (<http://portal.unesco.org>), 2005.

⁷ Ibidem.

koloru skóry. Biologiczne czynniki są więc drugorzędne w ustalaniu kryteriów przynależności rasowej. Początkowe wyobrażenie na temat relacji rasowych w Brazylii okazało się więc zbyt uproszczone i optymistyczne.

Brazylijski *mixed-race*

Taka demaskacja mitu rasowej demokracji unaoczniała szczególnie niepokojące zjawiska, takie jak wielka przepaść między elitą a ludźmi żyjącymi na granicy ubóstwa. Sami Brazylijczycy unikają użycia słowa *negro* czy *preto*, gdyż nie chcą do końca utożsamiać się z czarnymi⁸. Zresztą, zdefiniowanie koloru skóry jest w tym kraju bardzo trudne, gdyż w skutek wielowiekowego mieszania się ras tak naprawdę każdy żyjący tam jest „mieszany” (*mixed*). Musimy sobie zdać sprawę, że badania, jakie proponowała UNESCO, związane były w dużej mierze z importowaniem pewnych zjawisk z USA na grunt brazylijski. Problem rasizmu został niejako skopiowany z doświadczenia Stanów Zjednoczonych. Jest to o tyle trudne, że w Brazylii nie ma dychotomicznej taksonomii, która dzieliłaby jednoznacznie społeczeństwo na białych i czarnych – jest to o wiele bardziej skomplikowany aspekt.

Karnawał i samba a relacje rasowe

Relacje rasowe są wyraźnie widoczne w karnawale i sambie. Vargas chcąc pokazać ujednoczone rasowo społeczeństwo wykorzystując do tego sambę, właściwie sam tę ideologię obalił. Jego wysublimowane teorie nie miały wiele wspólnego z rzeczywistością. Gatunek ten narodził się w kręgu czarnej ludności brazylijskiej i była to jedna z nielicznych możliwości na wyrażanie swojej czarnej tożsamości (obok *capoeiry*, czy religii tj. *candomblé*, *macumba*). Niestety, im bardziej upowszechniał się ten gatunek muzyczny, tym mniej stawał się autentyczny. Istotną kwestią jest też to, iż dominacja klasy średniej wcale nie polepszyła jakości (pod względem muzycznym) parad. Kiedyś podczas karnawału (tego nie aprobowanego przez władze) partycypowała prawie tylko ludność czarna. W późniejszym okresie, w latach 30., poprzez włączenie samby do obchodów oficjalnego karnawału, dominowała klasa średnia, która w większości składała się z białych i *morenos*. Karnawał aby sprostać roli, jaką narzucił mu Vargas, musiał być monumentalny, wręcz hiperbolizowany. Do-

⁸ P. Nascimento, L. Campos de Sousa, *Brazilian National Identity at a Crossroads: The Myth of Racial Democracy and the Development of Black Identity*, online published (<http://www.springerlink.com>), 2008, s. 134.

prowadziło to do nieuniknionej komercjalizacji. Prawdziwy czarny sambista, aby występować z *Escola de Samba* (paradowały tylko najbogatsze) musiał mieć spore zasoby finansowe, aby uczestniczyć. W ten sposób biedniejsi zostali wykluczeni z karnawału. Kradzież i przywłaszczenie sobie samby przez elity klasy średniej towarzyszyły jej od początku funkcjonowania w karnawale. Czarni zostali tylko pracownikami, którzy pomagali szyć stroje i dekoracje. Jak mówi Leci Brandão, piosenkarka wywodząca się z jednej z *faveli* w Rio: „W swoich piosenkach śpiewam o tym, w jaki sposób czarni zostali zdominowani przez silniejszą klasę średnią. O tym, co jest największym problemem naszego społeczeństwa, czyli nierównościach klasowych⁹. Artystka znana jest ze swojego zaangażowania w walce z rasizmem i dyskryminacją społeczną. W tej kwestii nie jest jednak najistotniejsza polaryzacja między białą i czarną ludnością, nacisk kładzie się na rozpad samby.

Democracia racial mitem

Po demystyfikacji mitu rasowej demokracji uświadomiono sobie, że zamiast ujednoczyć brazylijskie społeczeństwo, promowanie idei *democracia racial* prowadziło do maskowania głębokiej nierówności i pomogło utrzymać tradycyjną rasową hierarchię. Trudno się z tym nie zgodzić. W odniesieniu do tego mitu, polityka (a wraz z nią wprzęgnięta w to samba i karnawał) miała być mechanizmem do łagodzenia rasowych nierówności. Niestety, w takim społeczeństwie jak omawiane, nie było to możliwe. Polityka bowiem powinna była wspierać odrębne tożsamości, mniejszości narodowe i wielokulturowość.

W muzyce do samby nierówności społeczne pozostają, a oficjalny karnawał z Rio poszedł w stronę, z której nie ma odwrotu. Stał się produktem na sprzedaż, uległ głębokiej komercjalizacji. Nie jest on już karnawalem *negros*, został bowiem zdominowany przez silniejsze klasy.

⁹ J. Marre, *The spirit of samba: Black music of Brazil* by, 1982 (materiał filmowy).